

MAJA POPIELARSKA

MAJA  
*W*  
OGRODZIE

jesień / zima

# Spis treści

WSTĘP / 5

## CZĘŚĆ 2. JESIEŃ / ZIMA

### ROZDZIAŁ 1. OGRÓD W BARWACH JESIENI / 9

Uroki późnego lata / 14

Prace na rabatach / 34

Z myślą o kolejnym sezonie / 47

### ROZDZIAŁ 2. ZDAŻYĆ PRZED ZIMĄ / 67

Przygotowanie rabat / 69

Warzywnik i sad / 77

Trawnik / 89

Oczko wodne / 94

### ROZDZIAŁ 3. LIŚCIE. NIE TYLKO W ŻŁOCIE I PURPURZE / 103

Kolory nad głowami / 104

I co z tymi liśćmi? / 111



#### **ROZDZIAŁ 4. POD SPECJALNĄ OCHRONĄ / 123**

Okrywamy rośliny / 124

Konserwacja i sprzątanie / 150

#### **ROZDZIAŁ 5. AKTUALNOŚCI ZE ŚWIATA ZWIERZĄT / 155**

Czas na sen / 158

Ptasi azyl / 162

Ostatnie dni szkodników? / 184

#### **ROZDZIAŁ 6. CZTERY PORY ROKU: ZIMA / 189**

Pora ozdób / 191

Kwiaty na mrozie? / 198





Schylek lata to dla mnie niełatwy czas. Wiadomo, że za kilka tygodni nie będzie śladu po kolorach i zapachach. Z drugiej jednak strony nadchodzi nowe... a wraz z nim oczekiwanie na piękną JESIEŃ i niezbyt surową, ale prawdziwą ZIMĘ – taką z kołdrami śniegu, szronem na trawach, skrzącymi się igielkami mrozu.

Dla ogrodu zbliża się okres kolejnej próby. Które rośliny sobie poradzą, a które trzeba będzie w następnym roku zastąpić innymi? To zawsze wielka niewiadoma.

Jesień – podobnie jak wiosna – to pora intensywnych prac. Kończymy sezon i przygotowujemy rośliny do zimy. Nie myślmy więc, że ważne jest tylko „tu i teraz” – nie w przypadku ogrodu. Prace w ogrodzie zawsze powinny być wykonywane z myślą o przyszłości. Wszystko, co w nim robimy, należy oceniać z perspektywy miesięcy i lat. To wielka sztuka cierpliwości i pokory. Każde nasze działanie odbija się na jego zdrowiu i wyglądzie. Niestety, nasze zaniedbania pręcej czy później wyjdą na jaw, może nawet ze zdwojoną siłą. Potrzeba zatem choćby odrobiny systematyczności.

Mam nadzieję, że udało mi się uszeregować nieco listę naszych powinności wobec ogrodu, choć w przyrodzie nie sposób wskazać z góry ustalonego porządku: przecież nie ma dat rozpoczęcia kwitnienia czy opadania liści. Czasami myślę sobie, o ile byłoby wtedy prościej, ale też mniej ciekawie...

---

Książkę tę dedykuję wszystkim osobom zaangażowanym w tworzenie programu „Maja w ogrodzie”. Zdążyliśmy już przejść razem bardzo wiele. Nieraz padaliśmy ze zmęczenia od niemiłosiernego skwaru lub trzęśliśmy się z zimna na kilkunastostopniowym mrozie. Niekiedy toczymy z operatorami prawdziwe boje o to, czy dany gatunek powinien być sfilmowany, czy też nie. Bywa więc też nerwowo. Praca przy programie daje nam jednak niebywałą satysfakcję i świadomość, że pokazując, ile radości i mądrości możemy czerpać z ogrodu, zmieniamy nasz świat na lepszy.



część 2

# JESIEŃ / ZIMA







*rozdział 1*

# Ogród w barwach jesieni





Przychodzi taki moment w roku, kiedy natura wprowadza do palety swoich barw głównie ciepłe kolory. Zieleń nie jest już tak soczysta, brakuje ostrego chabrowego niebieskiego, żywe czerwienie nieco blakną, za to pojawiają się cuda późnego lata i wczesnej jesieni. Łany rudbekii, jeżówek, prześliczne rozchodniki okazałe wabią pszczoły, które uwijają się w ostatnich promieniach słońca, by zrobić jak najwięcej zapasów.

Wszystkie kolory zaczynają tracić intensywność, przyciemnione rudociami i brudnym różem. Odnoszę wrażenie, że nawet żółcie, kojarzone często z wiosną, mają teraz zupełnie inny odcień, cieplejszy, nie cytrynowy. Może po to, by barwy otuliły świat przed zimą? Pewności mieć nie można, jednak doznania estetyczne na pewno są wspaniałe. Pozwólmy więc otoczyć się tym pięknem.

Jesień to nie tylko czas wyciągania z ziemi roślin, które do tej pory zdobyły nasz ogród lub przynosiły plony. Chcąc zachować na dłużej sielski klimat, warto pomyśleć o tym, by szarzejący wokół krajobraz nieco

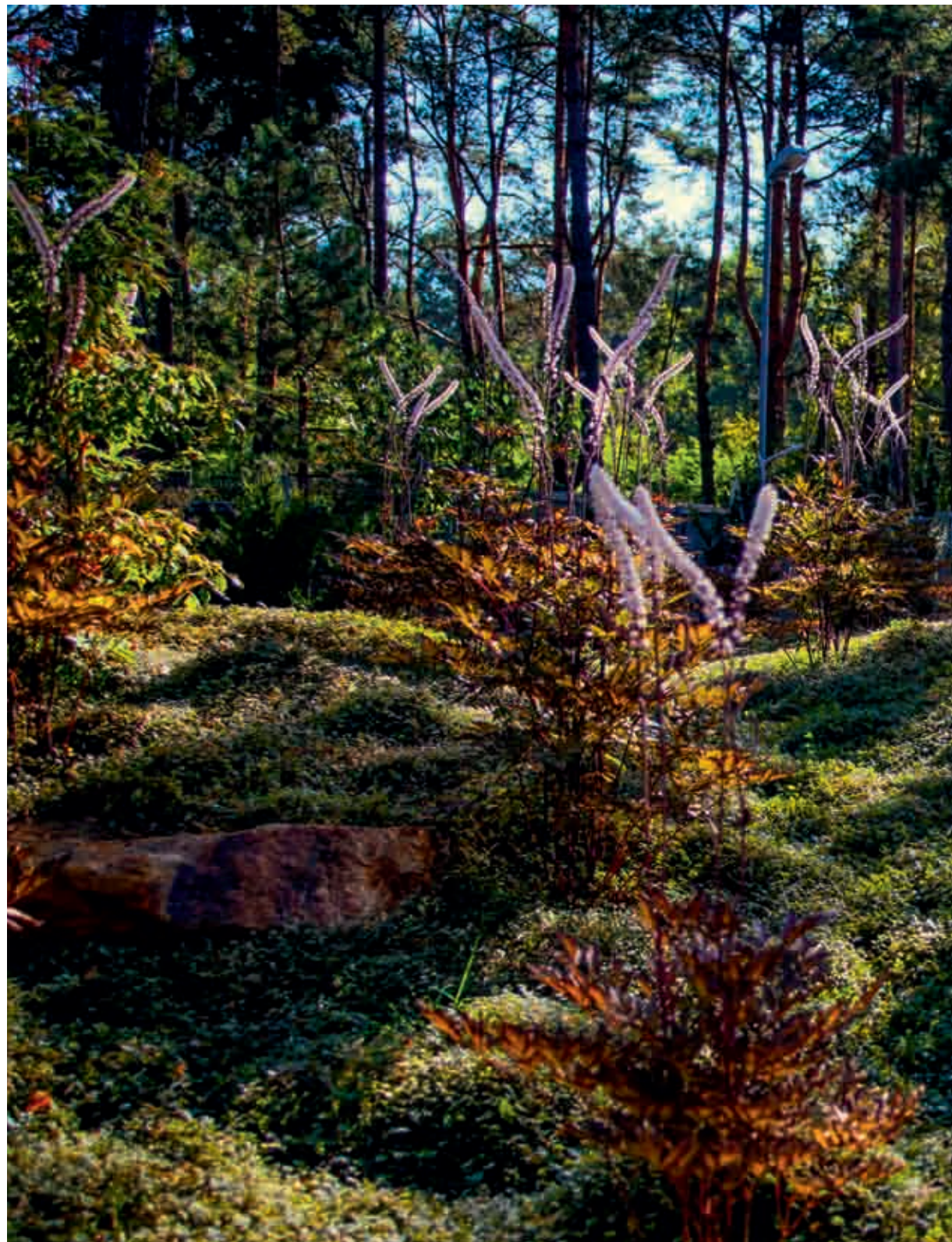
podkolorować. Przygodę z jesienią celowo rozpoczynam od tego miłego akcentu, aby nie skupiać się wyłącznie na nużących pracach, które i tak nas nie ominą.

U schyłku lata można tworzyć rabaty. W tym czasie jest to nawet łatwiejsze, ponieważ w pełni rozwinięte rośliny dają nam lepsze wyobrażenie o całości kompozycji. Można się pokusić o typową późną rabatę letnią lub uzupełnić już istniejącą o egzemplarze najpiękniejsze właśnie o tej porze roku. Należy pamiętać oczywiście o właściwym doborze gatunków oraz uwzględnić rodzaj stanowiska i otoczenie. Tworzenie takich kompozycji rozpoczynam nawet w sierpniu, kiedy ustają najbardziej intensywne prace w ogrodzie (a kolejne „pospolite ruszenie” jest jeszcze przed nami). Choć nie wszyscy są chyba do końca przekonani, że późne lato to dobry czas na zakładanie nowych grządek i kwitnących rabat – być może mało zachęcające są kolejne wydatki – gorąco do tego namawiam. Wiem, ile radości i satysfakcji przynosi u progu zimy taki pokryty kwiatami zakątek.

---

« Żółć i fioleto: mocniejsze, ostrzejsze oblicze jesieni. Kwiaty szalwii i intensywna żółć rudbekii.

« Piękny schyłek lata w pastelowej tonacji. Hortensja, zawilce oraz rozchodniki na tle różnorodnej zieleni iglaków.





# Uroki późnego lata

W sklepach od jakiegoś czasu utrzymuje się wygodna tendencja do eksponowania tych roślin, które akurat mają swój najlepszy czas. To ogromnie ułatwia odpowiedni dobór gatunków i sama korzystam z tych propozycji. Dzięki temu wiem, jaką wysokość i szerokość osiągają poszczególne egzemplarze, w jakim kolorze mają kwiaty. Najczęściej kupujemy to, co nas zachwyci, co przykuje naszą uwagę. I bardzo dobrze. Wtedy zarówno klienci, jak i sprzedawcy są zadowoleni.

Szczytem marzeń i wzorem doskonałości jest stworzenie takiej rabaty, na której regularnie kwitnąć będzie coś innego, odwracając uwagę od tych gatunków, które straciły już nieco na urodzie. To wielka sztuka. Łatwiej jest po prostu założyć rabatę odpowiednią na schyłek sezonu. Będzie cieszyć nasz wzrok w zaplanowanym czasie. Podstawą mogą być byliny, które uzupełniać będziemy na przykład roślinami jednorocznymi. Późne lato to także czas kwitnienia co najmniej kilku bardzo wartościowych gatunków krzewiastych, których z powodzeniem możemy użyć.

## BUDLEJA DAWIDA

### *(Buddleja davidii)*

Kiedy podróżowałam po południowej Francji, nie mogłam się nadziwić, ile rośnie jej przy drogach, zupełnie jak u nas klony czy mirabelki. W Polsce można już dostać okazy piękniejsze, z większymi kwiatostanami, obficie kwitnące. To wspaniałe krzewy, jeszcze chyba mało popularne, a przecież bardzo atrakcyjne. Po pierwsze – kwiaty, po drugie – cudny miodowy zapach. To roślina bardzo ważna dla motyli, nazywana jest nawet „motylim krzewem”. Dzięki nim na jej kwiatkach co roku można obserwować feerię barw. O jednym tylko trzeba pamiętać: krzew ma kłopoty z przetrwaniem naszych zim. Dlatego niech nie będzie niespodzianką, jeśli okaże się, że wiosną nie puści listków z pędów, lecz będzie się regenerował od szyjki korzeniowej. Bezwzględnie musimy go okryć na zimę. W razie potrzeby wiosną możemy go po prostu przyciąć do samej ziemi (wcześniej czekając, by sprawdzić, czy nie wypuszcza listków z pędów). Budleja kocha ciepłe, słoneczne stanowiska i dość żyzne podłoże.

---

» Budleja Dawida.

» Ketmia syryjska.

» Orszelina olcholistna.







## KETMIA SYRYJSKA

(*Hibiscus syriacus*)

Przez długi czas wzbraniałam się przed niektórymi gatunkami, bo uważałam je za zbyt egzotyczne, jednak jakiś czas temu po prostu zakochałam się w hibiskusie. I to nie tylko dzięki jego kwiatom, które oczywiście przyciągają najbardziej. Niesamowicie spodobały mi się również liście. W Polsce czasem przemarza, ale dość łatwo się regeneruje i co roku ma piękne przyrosty (posadziłam u siebie małe, 20-centymetrowe sadzonki, które po zimie przemarzły, ale w następnym roku nowe pędy miały po 30 centymetrów). Po pierwsze: okrywamy go na zimę, po drugie: wybieramy zaciszne i słoneczne stanowisko, po trzecie: zapewniamy roślinom dość żyzne, przepuszczalne podłoże. W zależności od odmiany ketmie mogą mieć białe, niebieskie lub różowe kwiaty, a liście zielone bądź żółtozielone, czyli pstre.

## HORTENSJA BUKIETOWA

(*Hydrangea paniculata*)

Z całą pewnością można o niej powiedzieć, że to ogrodowa królowa mody. Hortensje od dawna są mi bliskie, jednak gatunek do niedawna najpopularniejszy

– hortensja ogrodowa – jest dość kapryśny i dość często przemarza. Hortensja bukietowa trzyma się natomiast dziarsko i nigdy nie zawodzi. Kwitnie zawsze ślicznie, bo kwiaty zawiązują się na nowych, tegorocznych pędach. A zatem po dość silnym cięciu wiosną kwiaty mogą się pojawić już pod koniec lipca. Według mnie to krzew nie do zdarcia. Lubi zarówno stanowiska słoneczne, jak i półcieniste, dobrze czuje się na próchnicznym, lekko kwaśnym podłożu. Mam tylko jedną radę, wynikającą z mojego osobistego doświadczenia: jeśli zamierzamy posadzić hortensje w grupie, warto dobrze przemyśleć i dokładnie policzyć, ilu egzemplarzy będziemy potrzebować. Kupiłam kiedyś kilka sztuk tej samej odmiany w dwóch różnych miejscach – mimo że rosła w rzędzie obok siebie, nie kwitła jednocześnie.

## ORSZELINA OLCHOLISTNA

(*Clethra alnifolia*)

To jeszcze dość mało znany krzew pochodzący z Ameryki Północnej, zwany po prostu kletrą. Namawiało mnie do jego zakupu dwóch szkółkarzy, głównie ze względu na

---

« Hortensja bukietowa jest wielką ozdobą przez całą zimę, bo jej kwiatostany pięknie zasychają. W dodatku u niektórych odmian kremowe kwiaty z wiekiem nabierają ładnego rumieńca.

« Hortensje krzewiaste zwieszają głowy, zasmucone, że nadchodzi koniec. Fason trzymają jeszcze zawiłce japońskie, tu kwitnące na biało (występują także w kolorze różowym czy purpurowym), a bodziszek cały czas prezentuje zdrowe rumieńce.

TRUDNO JEDNOZNACZNIE OKREŚLIĆ,  
KIEDY – CZY RACZEJ DO KIEDY – MOŻNA  
SADZIĆ BYLINY. ZALEŻY TO OD TEGO,  
CZY CHCEMY UZYSKAĆ SZYBKI EFEKT,  
SADZĄC GATUNKI TYPOWE DLA DANEJ PORY  
ROKU, CZY TEŻ NIE JEST TO NASZYM CELEM,  
ALE ZALEŻY NAM NA ZDROWIU ROŚLIN.  
CHODZI O TO, BY ZDAŹYŁY SIĘ PRZED  
ZIMĄ UKORZENIĆ, WIĘC IM PÓŹNIEJ SIĘ  
DO SADZENIA ZABIERZEMY, TYM WIĘKSZE  
PONOSIMY RYZYKO. TO SAMO DOTYCZY ICH  
ROZMNAŻANIA PRZEZ PODZIAŁ. MUSIMY  
JE PRZEPROWADZIĆ NA TYLE WCZEŚNIE,  
BY ROŚLINY ZDAŹYŁY SIĘ ZREGENEROWAĆ,  
WYKORZYSTUJĄC CIEPŁO I WILGOĆ.

ciekawy pionowy pokrój i piękne kwiaty  
w kolorze kremowym i różowym, tworzące  
puszyste kłosa. Kwiatostany bardzo ładnie  
pachną, więc przyciągają wiele owadów,  
w tym motyli. To świetna propozycja dla  
wszystkich, którzy nie lubią ciąć, a także  
dla właścicieli niewielkich ogródków – or-  
szelina bardzo wolno rośnie, a jej wysokość  
nie przekracza 1,5 m. Niestety, w pierwszym  
roku z żalem odkryłam, że przemarzła cała  
nadziemna część mojego krzewu. Było to

duże rozczarowanie. Jeśli jednak poświę-  
cimy temu gatunkowi odpowiednio dużo  
uwagi, chroniąc go przed zimmem, będzie-  
my bardzo zadowoleni. Poza tym orszelina  
olcholistna nie jest rośliną zbyt wymagającą.

### BARBULA KLANDOŃSKA (*Caryopteris × clandonensis*)

Krzew, który zasługuje na wielkie uzna-  
nie. Ten praktycznie nieznan w naszym  
kraju gatunek wzbudził moje zaintereso-  
wanie głównie swoją przepiękną barwą.  
Ma niewielkie wymagania – trzeba mu  
jedynie zapewnić zaciszne, ciepłe i sło-  
neczne stanowisko, a już w sierpniu ob-  
sypie się wspaniałymi niebieskimi kwia-  
tami o intensywnym zapachu. To roślina  
bardzo lubiana przez pszczelarzy, ponie-  
waż pszczoły są nią oczarowane. Motyle  
zresztą też. Barbula jest niewysokim  
krzewem, osiąga niewiele ponad metr.

Poza krzewami mamy do dyspozycji całą  
gamę roślin jednorocznych i bylin, któ-  
re osobiście uwielbiam i zawsze będę do  
nich namawiać. Obie grupy mają oczy-  
wiście wady i zalety: jednoroczne kwit-  
ną tylko przez sezon, ale za to co roku

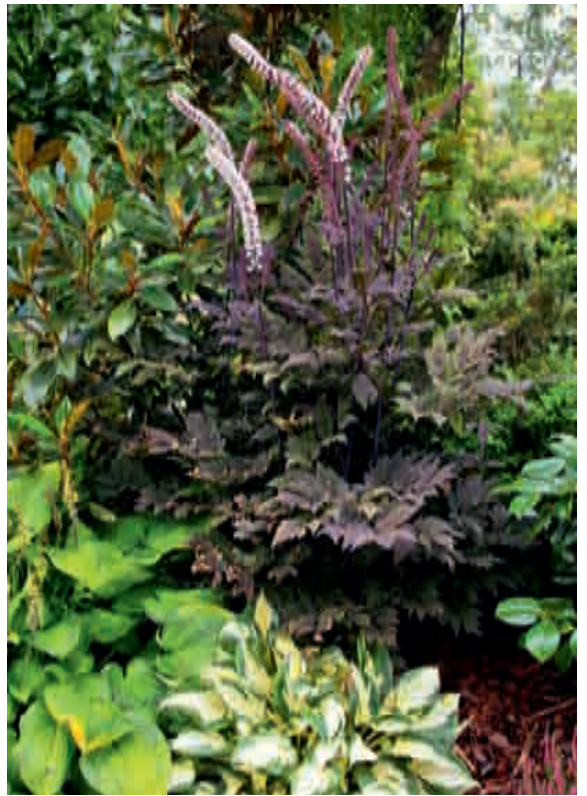
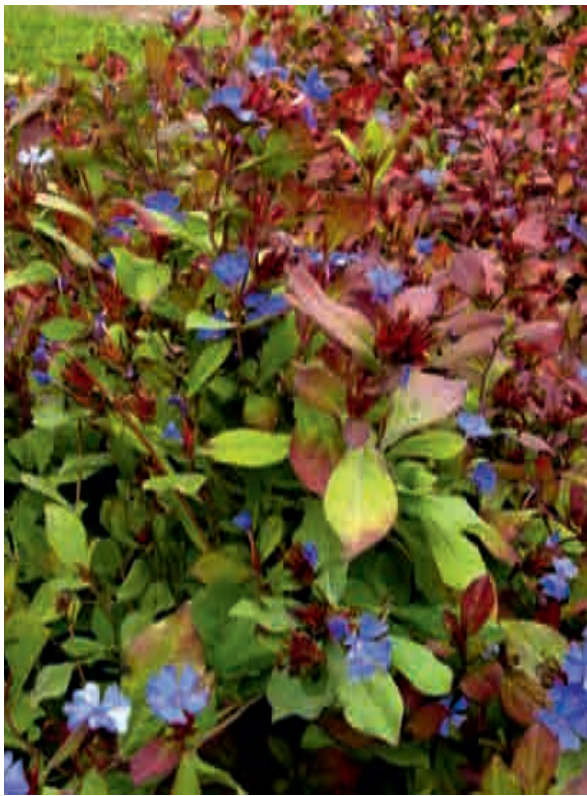
---

» Barbula klandorńska.

» Późne lato to jeszcze czas królowania dalii w ogrodzie. Liczba  
odmian jest oszałamiająca: mamy do dyspozycji niskie, wyso-  
kie, igielkowe, z kwiatami pełnymi i pojedynczymi... i tak moż-  
na by jeszcze długo wymieniać, o kolorach nie wspominając.

» Jesienne krokusy z bardzo efektownie prezentującą się siatką żyłek na płatkach i ślicznymi pylnikami. Można je pomylić z zimo-  
witami. Uczta dla oczu.





#### PRZYKŁADY BYLIN NA RABATY PÓŹNEGO LATA I JESIENI:

- aster krzaczasty (*Aster dumosus*)
- aster nowoangielski (*Aster novae-angliae*)
- aster nowobelgijski (*Aster novi-belgii*)
- chryzantema wielkokwiatowa (*Chrysanthemum × grandiflorum*)
- dziewanna olimpijska (*Verbascum olympicum*)
- gajlardia wielkokwiatowa (*Gaillardia × grandiflora*)
- golteria rozesłana (*Gaultheria procumbens*)
- jeżówka purpurowa (*Echinacea purpurea*)
- jęczyzka pomarańczowa (*Ligularia dentata*)
- jęczyzka Przewalskiego (*Ligularia przewalskii*)
- krwawnik wiązówkowaty (*Achillea filipendulina*)
- liatry kłosowa (*Liatris spicata*)
- liliowiec ogrodowy (*Hemerocallis × hybrida*)
- miechunka rozdęta (*Physalis alkekengi*)
- miłkołajek płaskolistny (*Eryngium planum*)
- modrzewnica zwyczajna (*Andromeda polifolia*)
- nachylek wielkokwiatowy (*Coreopsis grandiflora*)
- nawłóć ogrodowa (*Solidago × hybrida*)
- pluskwica groniasta, świecznica groniasta (*Actaea europaea*)
- przegorzan kulisty (*Echinops sphaerocephalus*)
- przegorzan pospolity (*Echinops ritro*)
- przymiotno ogrodowe (*Erigeron × hybridus*)
- rozchodnik okazały (*Sedum spectabile*)
- rudbekia błyskotliwa (*Rudbeckia fulgida*)
- słoneczniczek szorstki (*Heliopsis helianthoides*)
- zawilec japoński (*Anemone japonica*)

można myśleć o nowych kompozycjach, byliny natomiast sadzimy raz – i mamy spokój (poza drobnymi zabiegami pielęgnacyjnymi, takimi jak dzielenie czy podcinanie po przekwitnięciu).

Aby efekt w ogrodzie był wyraźny, zarówno rośliny jednoroczne, jak i byliny warto sadzić grupami, tworząc barwne plamy. Ja staram się zaczynać od pięciu sztuk, choć zdając sobie sprawę z kosztów, czę-

sto redukuję tę liczbę do trzech. Jednoroczne pełnią ponadto funkcję uzupełniającą, dlatego często sadzę je wszędzie tam, gdzie jest wolna przestrzeń.

W sklepach pojawiają się już w sierpniu, przypominając o czekających nas na jesieni zmianach. Ja jednak nastawiam się pozytywnie i odbieram to jako kolejne wyzwanie.

Lista gatunków dostępnych w sprzedaży może nie jest tak imponująca jak wiosną,

---

« Ceratostigma ołownikowata (*Ceratostigma plumbagoides*) to jedna z niewielu roślin, które właśnie teraz mogą zabłysnąć szafirem. Jest wrażliwa na mróz, trzeba ją zatem sadzić na zacisznych stanowiskach, najlepiej lekko wapiennych, i okrywać na zimę.

« Pluskwica, inaczej świecznica (*Actaea europaea*), to moim zdaniem prawdziwe чудо. Gatunek idealny do półcienistych zakątków. Warto poszukać odmian o pachnących kwiatach – motyle będą nam wdzięczne.

« Kapusty ozdobne w towarzystwie marcinków i przebarwiającego się berberysu. Piękne zakończenie sezonu.

ale dzięki temu łatwiej coś wybrać. Ja niestety i tak zawsze mam problem: najpierw nakupuję różnaitości, a potem się głowię, gdzie to wszystko upchać. I tak co roku, w dodatku po kilka razy.

### TRAWY NIE NA TRAWNIK

Tę dosyć sporą grupę roślin lubię wyjątkowo. Moim zdaniem szczególnie zasługują na uwagę, dlatego zawsze staram się szeroko rozpowszechniać wiedzę o nich. Są szalenie plastyczne, dają świetne efekty, a do tego ten szum...

Kupowanie traw wiosną, czy nawet latem, jest prawdziwym wyzwaniem. Nie zawsze można być pewnym tego, co się dostanie. Dlatego późne lato i jesień to wymarzony czas dla ozdobnych traw. Od kilku lat w sklepach pojawia się coraz więcej gatunków i odmian, które doskonale prezentują się zarówno na rabatach, jak i w donicach.

Kiedyś, spacerując deptakiem w Gdyni, oniemiałam z zachwytu na widok pięknie udekorowanego ogródka przy jednej z restauracji. Wyglądał imponująco i doskonale komponował się z marynistycznym wystrojem tego miejsca. Tak mnie zauroczył, że

### PRZYKŁADY GATUNKÓW TRAW

#### OZDOBNYCH:

- kostrzewa Gautiera (*Festuca gautieri*)
- kostrzewa popielata (*Festuca glauca*)
- manna mielec (*Glyceria maxima*)
- miskant chiński (*Miscanthus sinensis*)
- mozga trzcinowata (*Phalaris arundinacea*)
- owies wiecznie zielony (*Helictotrichon sempervirens*)
- proso różgowate (*Panicum virgatum*)
- rozplenica japońska (*Pennisetum alopecuroides*)
- sesleria Heuflera (*Sesleria heufleriana*)
- spartyna grzebieniasta (*Spartina pectinata*)
- śmiełek darniowy (*Deschampsia caespitosa*)
- trzcinnik ostrokwiatowy (*Calamagrostis × acutiflora*)
- trzęślica modra (*Molinia caerulea*)
- turzyca Buchananana (*Carex buchananii*)
- turzyca muskegońska (*Carex muskingumensis*)
- turzyca ptasie łapki (*Carex ornithopoda*)
- wydmuchrzyca magellańska (*Elymus magellanicus*)
- wydmuchrzyca piaszkowa (*Leymus arenarius*)

choć nie byłam głodna, skusiłam się na małą przekąskę, byle tylko tam posiedzieć. Trawy cudnie falowały na wietrze, drewniane skrzynie, w których rosły, dawały im

---

» Celozje jak płomienie, żeby było dosłowniej, można wybrać odmiany o pomarańczowych kłosach.

» Mam wrażenie, że miechunka to roślina niezniszczalna: ma tak silne rozłogi podziemne, że mimo sporej rewolucji w ogrodzie odrodziła się. Nie jest moją faworytką, ale te lampioniki mnie rozbrajają, a w dodatku to wspaniały materiał na dekoracje.

» Stawiamy na urodę i zdrowie – czyli jarmuż – gatunek osobliwy, silny i pełen witamin. Do tego eteryczna pachnąca werberna falująca na wietrze i jaśniejąca rozplenice.